

Michał Śliwa

Kraków

Pierwsze ośrodki władzy polskiej w Galicji w 1918 r.

Załamaniem się frontu bałkańskiego w lecie 1918 r. przesądziło o losach monarchii austro-węgierskiej. Cesarz Karol I próbował jeszcze ratować jedność państwa. 16 X 1918 r. ogłosił manifest, w którym proklamował przekształcenie monarchii naddunajskiej w „związek wolnych narodów” i zezwalał na tworzenie w poszczególnych krajach lokalnych władz państwowych w postaci rad narodowych. Wbrew tym deklaracjom władze austriackie liczyły jednak na zachowanie jedności z Austrią niektórych krajów, m.in. Galicji. W tym celu, nawet już w obliczu wyraźnego rozkładu i rozpadu monarchii habsburskiej, umacniały swą pozycję wojskową w Galicji Wschodniej. Zresztą austriackie władze wojskowe usiłowały jak najdłużej utrzymać panowanie habsburskie w miarę na całym obszarze państwa.

Wczesną jesienią 1918 r. nie udało się już w żaden sposób powstrzymać dążeń wolnościowych wszystkich narodów i ludów zamieszkujących monarchię habsburską. Od paru już lat, bo właściwie od końca 1914 r. w państwach zachodnich działały różne komitety i organizacje narodowe, stanowiące reprezentację zagraniczną niektórych z tych narodów i ludów oraz dążące do rozbicia monarchii austro-węgierskiej. W miarę zbliżania się wojny ku końcowi w wielu krajach zaczęły powstawać niezależne od Wiednia lokalne ośrodki władzy państwowej. Najwcześniej, bo 6 X 1918 r. powstała w Zagrzebiu Rada Narodowa Słoweńców, Chorwatów i Serbów, która w dwa tygodnie później uchwaliła powstanie niepodległego i demokratycznego państwa, złożonego z ziem słoweńskich, chorwackich i serbskich. 18 i 19 października utworzono Ukraińską Radę Narodową we Lwowie. W ostatniej dekadzie tego miesiąca podobne rady powstały: w Wiedniu — niemiecko-austriacka i w Budapeszcie — węgierska. 28 października Czechosłowacki Komitet Narodowy proklamował w Pradze niepodległe państwo czechosłowackie. W dwa dni później powstała Słowacka Rada Narodowa¹.

¹ Proces powstawania państw narodowych na gruzach monarchii habsburskiej charakteryzują m.in.: H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier, 1914–1918*, Kraków 1982, s. 240 i n.; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 325 i n.; M. Zgórnjak, *Sytuacja militarna 1918 roku i załamanie się państw centralnych*, w: *70-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę 1918–1988. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, 27–28 X 1988*, pod red. M. Pułaskiego, Warszawa–Kraków 1989, s. 40–46; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej, Dzieje, Idee*, Warszawa 1992, s. 284–292.

Polacy nie pozostawali na uboczu tych wydarzeń. Już co najmniej od roku wszystkie niemal siły polityczne społeczeństwa galicyjskiego przygotowywały się do odegrania pierwszorzędnej roli w nadchodzących wydarzeniach. Większość ugrupowań polskich z socjalistami, ludowcami, narodowymi demokratami i liberalnymi demokratami coraz śmielej akcentowała potrzebę zerwania związków z Austrią i odbudowy niepodległości Polski z ziem trzech zaborów. Wzrost nastrojów antyaustriackich wzmógł się gwałtownie po podpisaniu 9 II 1918 r. przez mocarstwa centralne separatystycznego pokoju z Centralną Radą Ukraińską, nie dysponującą zresztą realną władzą na Ukrainie, w wyniku którego od Królestwa Polskiego miała być oderwana m.in. ziemia chełmska i przyłączona do Ukrainy oraz miał nastąpić podział Galicji, czyli wyodrębnienie ukraińskiej Galicji Wschodniej. Wywołało to falę protestów i demonstracji antyaustriackich na niespotykaną dotąd skalę. 20 lutego w imieniu Koła Polskiego Ignacy Daszyński potępił na forum parlamentu wiedeńskiego ów traktat brzeski i ostrzegł, „że nie wolno w przyszłości sprawy narodów łączyć z interesami dynastii i że dnia 9 lutego zgasła gwiazda Habsburgów na polskim firmamencie”². W tej sytuacji jedynie jeszcze konserwatyści zajmowali postawę proaustriacką.

Niedługo już trzeba było czekać na spełnienie się dążeń niepodległościowych Polaków. Po wznowieniu, po przerwie letniej, prac parlamentu austro-węgierskiego posłowie polscy — pomimo sprzeciwu konserwatystów — wnieśli na jego obrady uchwaloną wcześniej przez Koło Polskie deklarację niepodległościową. Potępiono w niej rozbiory Polski i zapowiedziano odbudowę państwa polskiego z dawnych ziem, zamieszkałych w większości przez ludność polską. Uzasadnienie jej przedstawił 3 X 1918 r. Daszyński. Oczywiście wystąpił przeciwko rozwiązaniu austro-polskiemu, a za utworzeniem niepodległego trójzaborowego państwa polskiego. Postulował usankcjonowanie odrodzonego państwa odpowiednią decyzją międzynarodowego kongresu pokojowego. Sprawę zaś Galicji Wschodniej uznał wyłącznie za problem polsko-ukraiński³. W dwaście dni później podobną uchwałę o rozstaniu z monarchią habsburską posłowie polscy przedstawili podczas posiedzenia tzw. Delegacji Wspólnej — instytucji parlamentarnej przedstawicieli obu parlamentów: austriackiego i węgierskiego. Na posiedzeniu tym polityk narodowo-demokratyczny Stanisław Głąbiński proponował również utworzenie „komisji likwidacyjnej polsko-austriacko-węgierskiej dla przeprowadzenia likwidacji stosunku (zwierzchności państwowej Austrii) do Polski i Śląska na rzecz Polski”⁴.

Propozycja Głąbińskiego nie była przypadkowa. Już od początku października posłowie ludowi, narodowo-demokratyczni i socjalistyczni oraz ich kierownictwa partyjne stale się naradzały w Wiedniu i Krakowie w sprawie sytuacji w monarchii habsburskiej i Galicji oraz nad skonkretyzowaniem politycznym polskich aspiracji niepodległościowych i koniecznością przejścia inicjatywy w rozwoju wydarzeń w kraju w związku ze zbliżającym się końcem wojny i ustaniem władzy zaborczej. Do rozmów tych nie dopuszczono konserwatystów wskutek ostrej opozycji socjalistów, wytykających im lojalizm wobec zaborcy i antyludową politykę. Uzgodniono nawet wyłonienie przez cztery stronnictwa (PPSD, PSL–Piast, narodowych demokratów i liberalnych demokratów) reprezentacji politycznej społeczeństwa polskiego w postaci rady narodowej. Rozmowy prowadzono w atmosferze nasilania się nastrojów antyaustriackich, wzmocnienia akcji strajkowej, demonstracji ulicznych i rozruchów głodowych.

² Cyt. za: J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996, s. 328.

³ *Z burzliwej doby. Mowy sejmowe posła I. Daszyńskiego w czasie od października 1918 roku do sierpnia 1919 roku*, Lwów 1920, s. 10.

⁴ S. Głąbiński, *Odkąd Polska jest państwem niepodległym?*, Warszawa 1931, s. 16.

Podjęcie przez te stronnictwa decyzji w sprawie utworzenia odpowiedniego ośrodka polskiej władzy państwowej w Galicji opóźniło się jednak o kilka tygodni, ponieważ 14 października warszawska Rada Regencyjna wystosowała do polityków galicyjskich zaproszenie do wzięcia udziału w naradzie przedstawicieli ugrupowań polskich w sprawie powołania nowego rządu ogólnopolskiego. Tydzień wcześniej regenci w proklamowanym do narodu polskiego manifestie opowiedzieli się za wilsonowskim programem pokojowym i wyrazili dążenie do „utworzenia niepodległego państwa obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też z terytorialną nienaruszalnością”⁵. Pomimo oporu części socjalistów delegacja galicyjska udała się do Warszawy i 17 października w sali Towarzystwa Higienicznego doszło do spotkania kilkudziesięciu polityków polskich z trzech zaborów. Nie zakończyło się ono powodzeniem, ponieważ współdziałaniu z Radą Regencyjną i jej rządem jako władzami nadal zależnymi od państw centralnych sprzeciwili się socjaliści i ludowcy z Daszyńskim i Witosem na czele, o co znowu zabiegali narodowi demokraci⁶. Ludowcy wykorzystali swój pobyt w Warszawie do nawiązania współpracy z królewiackim Kołem Międzypartyjnym, zdominowanym zresztą przez narodowych demokratów. Socjaliści natomiast uzgodnili stanowisko polityczne ze swą bratnią partią w Królestwie Polskim oraz z przedstawicielami innych ugrupowań radykalnych, które już od pewnego czasu prowadziły intensywne narady w celu powołania demokratycznego rządu lewicy niepodległościowej (PPS, PSL–Wyzwolenie, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej i Polska Organizacja Wojskowa).

W wiedeńskich i krakowskich zebraniach polityków brali również udział posłowie polscy ze Śląska Cieszyńskiego: Tadeusz Reger, Józef Buzek i ks. Józef Londzin. Gdy na jednym z posiedzeń krakowskich, 10 października, podjęto ważne decyzje w sprawie oderwania Galicji od monarchii habsburskiej, wówczas posłowie śląscy natychmiast przystąpili do działania. W dwa dni później zwołali spotkanie przedstawicieli polskich ugrupowań politycznych do Domu Narodowego w Cieszynie, na którym postanowiono rozpocząć akcję na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do powstającego państwa polskiego i skupienia wszystkich sił polskich na dziele odbudowy niepodległości, ponieważ — jak oświadczone w przyjętej rezolucji — „za najważniejszy obowiązek wszystkich Polaków w chwili obecnej uważamy jedność w działaniu i usuwanie na bok wszystkiego, co by nas różnić i dzielić mogło, bo wobec narodu, wobec dziejów i potomności odpowiedzialni jesteśmy za to, ażeby skupić dziś wszystkie siły do jednego, najważniejszego celu: budowy państwa polskiego i utrwalenia bytu jego wewnątrz i na zewnątrz. Dążąc do narodowej jedności i państwowej niepodległości nie pragniemy nad nikim panować i popierać będziemy z całych sił dążenia każdego narodu, walczącego o własną państwowość, w szczególności z bratnim narodem czeskim pragniemy żyć w zgodzie sąsiedzkiej i dobrym porozumieniu”⁷. Ustalono także powołanie przez trzy partie polityczne: PPSD Galicji i Śląska, Związek Śląskich Katolików i Polskie Zjednoczenie Narodowe reprezentacji politycznej miejscowej ludności polskiej i wyznaczono jej pierwsze posiedzenie na 19 paździer-

⁵ K. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Kraków 1920, s. 119–120.

⁶ Por. szerzej: I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1926, s. 310–311; J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1919*, Warszawa 1962, s. 179 i n.; J. Molenda, *Piłsudzczy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 457 i n.

⁷ „Dziennik Cieszyński”, nr 222 z 15 X 1918., s. 1; zob. B. Cybulski, *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920)*, Opole 1980, s. 20 i n.; A. Pilch, *Powstanie i działalność Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, w: 70-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę 1918–1988*, s. 89–101.

nika. Odbyło się ono w ustalonym terminie, na którym powołano Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego, złożoną z 21 przedstawicieli tych trzech partii polskich, bo każda z nich wydelegowała po 7 swych reprezentantów. Określono również cel i zakres działania oraz strukturę organizacyjną. W ten sposób powstał pierwszy ośrodek władzy polskiej pod zaborem austriackim.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego powstała niezależnie od decyzji władz austriackich zawartych we wspomnianym manifestie z 16 października cesarza Karola I. Przyjęcie jej nazwy (Rada Narodowa) mogło sugerować pewne inspiracje dokumentu cesarskiego, tym bardziej iż większość krajowych i narodowych reprezentacji politycznych w całej monarchii przyjęło tę nazwę i tworzone je po owym manifestie cesarskim. Jednakże sama nazwa miała już wcześniej ugruntowaną tradycję, np. podczas Wiosny Ludów w każdym niemal powiecie galicyjskim funkcjonowały rady narodowe jako lokalne organy administracyjne. Tworzenie pod tą nazwą polskich ośrodków władzy państwowej postulowali w końcowej fazie wojny zarówno socjaliści, jak i narodowi demokraci.

Zaraz po powołaniu Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego jej kierownictwo przystąpiło do uprawomocnienia i nadania władczego charakteru tej instytucji. W tym celu 21 października powiadomiło lokalne władze austriackie w Opawie o jej powołaniu jako organie polskiej administracji, a następnie 30 października zawiadomiło Polską Komisję Likwidacyjną w Krakowie i Radę Regencyjną o uznaniu się za ich przedstawicieli na terenie Śląska Cieszyńskiego. Wkrótce nawiązało kontakty z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu i delegowało doń stałego reprezentanta.

Pomimo odmowy uznania przez władze austriackie uprawnień władczych Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zaczęła przejmować władzę w powiatach cieszyńskim, bielskim i frysztackim. Na przyspieszenie przejmowania władzy przez Polaków wywarło wpływ wspomniane już proklamowanie w Pradze niepodległej republiki czechosłowackiej i utworzenie 29 października Czeskiej Rady Narodowej na Śląsku, ustanawiającej na tym terenie swą władzę w imieniu państwa czechosłowackiego. Wówczas polska Rada Narodowa przy pomocy polskich żołnierzy garnizonu cieszyńskiego dokonała w nocy z 31 października na 1 listopada zbrojnego zamachu i wprowadziła swoje rządy w Cieszynie i powiecie cieszyńskim, a następnie na większości obszaru Księstwa Cieszyńskiego⁸. By uniknąć konfliktu zbrojnego między Polakami i Czechami zawarła 5 listopada w Morawskiej Ostrawie tymczasowe porozumienie z Czeską Radą Narodową na Śląsku. Dokonano rozgraniczenia strefy wpływów polskich i czeskich na Śląsku Cieszyńskim na zasadzie etnograficznej. Polakom miały przypaść powiaty: bielski i cieszyński oraz część frysztackiego, którego znowu reszta i powiat frydecki przechodziły pod administrację czeską⁹. W ten sposób Polakom przypadło 3/4 terytorium Księstwa Cieszyńskiego, zamieszkałego przez 2/3 ogółu ludności.

Po 5 listopada Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego stała się faktycznym ośrodkiem władzy polskiej na znacznej części Śląska Cieszyńskiego. Rola jej jeszcze wzrosła, gdy premier Jędrzej Moraczewski 26 listopada 1918 r. w imieniu Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej upoważnił ją do „wykonywania wszelkich atrybucji Rządu Krajowego na obszarze Śląska Cieszyńskiego, z tym że dotychczasowy jej stosunek do Komisji Likwidacyjnej w Krakowie aż

⁸ Por. F. Szyczek, *Walka o Śląsk Cieszyński w latach 1914–1920*, Katowice 1938, s. 41 i n.

⁹ A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1925*, Wrocław 1967, s. 21 i n.

do ostatecznego uregulowania stanowiska teje nie ulega zmianie”¹⁰. W okresie pierwszego miesiąca działalności zmienił się więc podwójnie jej charakter: z początkowo reprezentacji politycznej stronnictw polskich stała się po 1 listopada ośrodkiem polskiej władzy państwowej, pozostającym w zależności organizacyjno-prawnej od PKL, by następnie po 26 listopada przekształcić się w samodzielny organ centralnego rządu polskiego w Warszawie. Pomimo zmiany jej formalnoprawnego charakteru przez cały czas swej działalności najżywszą współpracę rozwijała z PKL, mając tam stałego przedstawiciela.

Tymczasem politycy polscy w Galicji starali się jak najszybciej przejąć władzę od Austriaków i ustanowić polską administrację na pozostałej części ziem przez nich zabranych. Po fiasku rozmów warszawskich przyspieszyli prace nad utworzeniem polskiej administracji. 24 września Daszyński na łamach „Naprzód” ogłosił artykuł pod znamienym tytułem *Organizujmy społeczeństwo*. Zwracał uwagę, iż wiele bieżących problemów wymaga rozwiązania, zwłaszcza sprawy aprowizacji miast, bezrobocia, demobilizacji żołnierzy, monetarne i walutowe, przysyłych wyborów do Sejmu Ustawodawczego itp. Wszystko to uzasadnia potrzebę zorganizowania większości sił politycznych, z wyjątkiem konserwatystów, w celu wyłonienia odpowiedniej reprezentacji politycznej i namiastki władzy administracyjnej zaboru austriackiego. Powołanie tego typu tymczasowego organu polityczno-administracyjnego powinno się dokonać – podkreślał – „nie na dawnych zasadach, nie na decyzji jakiegoś kacyka lub garści uprzywilejowanych panków, siedzących w jakimś konwentyklu, lecz w imię reprezentowanych należycie interesów chłopca, robotnika i szerokiej warstwy średniej”¹¹. Wyłonienie go ułatwi i usprawni proces jednoczenia ziem zaboru austriackiego z pozostałymi dzielnicami odradzającej się Polski.

W tym samym dniu w sali Rady Miejskiej w Krakowie zebrali się przedstawiciele czterech stronnictw: PSL–Piast — W. Witos i W. Tetmajer, PPSD — I. Daszyński i J. Moraczewski, Narodowej Demokracji — A. Skarbek i S. Rymar, Polskiego Stronnictwa Postępowego — T. Tertil i E. Zieleniewski. Odmówili oni Kołu Polskiemu prawa do reprezentowania interesów polskich wobec monarchii austro-węgierskiej i postanowili utworzyć nie Radę Narodową, mającą — jak wcześniej przewidywano — koordynować działania w sprawie narodowej, lecz Polską Komisję Likwidacyjną w celu przejęcia od zaborcy administracji państwowej, rozwiązania problemów aprowizacyjnych i likwidacji więzów łączących Galicję z Austro-Węgrami. Ustalono jej strukturę organizacyjną oraz skład osobowy z udziałem 17 przedstawicieli ośmiu stronnictw politycznych i 1 reprezentanta Śląska Cieszyńskiego. Dokonano także wstępnego podziału sfery wpływów partyjnych w przyszłej PKL oraz postanowiono w najbliższych czterech dniach zwołać naradę wszystkich partii, których przedstawiciele posłowali do Rady Państwa w celu przyjęcia odpowiednich uchwał i dokonania wyboru władz nowej, polskiej administracji dzielnicowej¹². Powołanie jej dopiero w końcu października stwarzało później pretekst do wysuwania oskarżeń, iż PKL była organem niesuwerennym, bo powstałym z nadania cesarza Karola I.

¹⁰ Cyt. za: B. Cybulski, op. cit., s. 133.

¹¹ I. D. (I. Daszyński), *Organizujmy społeczeństwo*, „Naprzód”, nr 237 z 24 X 1918, s. 1.

¹² O genezie i działalności PKL piszą obszernie: J. Buszko, *Polska Komisja Likwidacyjna*, w: *Problemy historii Słowian i Europy Środkowej w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, Wrocław 1982, s. 21–40; oraz w cytowanej już pracy *70-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę 1918–1988*: L. Mroczyńska, *Powstanie i działalność Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie*, s. 73–87; J. Hampel, *Ludowcy w Polskiej Komisji Likwidacyjnej*, s. 103–114; M. Śliwa, *Socjaliści w Polskiej Komisji Likwidacyjnej*, s. 115–128.

Oczywiście PKL nie powstała z woli cesarskiej. Opóźnienie jej utworzenia wynikało z poszukiwania trójzaborowego sposobu rozwiązania sprawy narodowej. Gdy się to nie udało, wówczas powzięto definitywnie decyzję o zorganizowaniu lokalnej, jednozaborowej władzy polskiej. I istotnie, w poniedziałek 28 października, zebrali się polscy posłowie, by ustanowić formalnie PKL. Konferencję zagał Daszyński, który uzasadnił potrzebę powołania tymczasowego, samodzielnego organu państwowego. Na przewodniczącego zebrania konstytuującego PKL zaproponował Witosa. Obrady przedłużały się do późnej nocy. Najbardziej kontrowersyjnymi problemami były: stosunek do regentów w Warszawie i ich rządu oraz sprawa siedziby Komisji. Wybitną rolę w ukonstytuowaniu się PKL odegrali Daszyński i Moraczewski. Przywódca socjalistów galicyjskich, niezrównany mediator w sprawach zdawałoby się niemożliwych do rozwiązania, przemawiał wielokrotnie. Bronił tymczasowego charakteru tworzonego organu administracyjnego i jego niezależności od Rady Regencyjnej i rządu J. Świeżyńskiego. Odmienne poglądy prezentowali bowiem narodowi demokraci i konserwatyści. I. Daszyński argumentował przede wszystkim, iż PKL nie może być instytucją o charakterze rządowym, ponieważ utrudniłaby wyłonienie rządu ogólnopolskiego po przyszłych wyborach do Sejmu Ustawodawczego i wchodziłaby w kompetencje przyszłej Konstytuanty. Powinna być pewnym prowizorium wyłonionym nie z delegacji cesarza Karola, lecz „z woli ludu”. Jej zadaniem byłoby uregulowanie i rozwiązanie wielu bieżących spraw, wśród których „uprzątnięcie gruzów panowania austriackiego jest najpierwszym zadaniem”¹³. Protestował również przeciwko propozycji wyznaczenia Lwowa na siedzibę PKL, by nie stwarzać faktów dokonanych przed rozstrzygnięciem antagonizmu polsko-ukraińskiego. Swym oponentom tłumaczył, iż powodem wyboru Lwowa nie może być funkcjonowanie tam Wydziału Krajowego, ponieważ ten zasłynął jedynie z nieudolności i braku woli działania. Właściwą siedzibą PKL powinien być Kraków, w którym w czasie wojny skupiało się życie polityczne całego zaboru austriackiego. J. Moraczewski natomiast prowadził rozmowy mediacyjne z posłami narodowo-demokratycznymi i nawoływał do przyjęcia propozycji socjalistów.

Po długich oficjalnych debatach i poufnych naradach powzięto uchwałę o utworzeniu PKL. W sprawie jej statusu prawno-politycznego zaakceptowano stanowisko I. Daszyńskiego. Na miejsce jej pracy wybrano Kraków. Powiększono jej skład do 23 przedstawicieli 8 stronnictw politycznych i 1 przedstawiciela Śląska Cieszyńskiego.

Zanim jeszcze PKL ukonstytuowała się formalnie, wszyscy jej organizatorzy przystąpili energicznie do pracy. Przede wszystkim szybko, bo już 31 X 1918 r., doprowadzono do kapitulacji austriackiej komendy wojskowej w Krakowie i ustanowienia dowództwa polskiego z płk. Bolesławem Roją na czele, co zresztą poniekąd zostało wymuszone akcją oficerów polskich z garnizonu krakowskiego i Polskiej Organizacji Wojskowej, którzy kilkanaście godzin wcześniej opanowali znaczną część miasta. W następnych dwóch dniach Polacy rozbili w całej niemal Galicji Zachodniej austriackie garnizony i ustanowili w porozumieniu z PKL dowództwa polskie. Wraz ze znoszeniem austriackich władz wojskowych przedstawiciele PKL przejmowali administrację państwową, sądownictwo, policję itp. Szybko także zajęto się sprawami aprowizacyjnymi, m.in. nie dopuszczając do wywozu żywności z Galicji przez okupacyjne wojska austriackie i wstrzymując transporty żywności z Królestwa Polskiego do Austrii, kierowane przez Jaworzno-Szczakową i Trzebinę do Austrii.

¹³ Zob. „Naprzód”, nr 241 i 244 z 29 X i 30 X 1918, s. 1–2; I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, s. 312 i in.; Z. Lasocki, *Wspomnienia szefa administracji PKL i KRz*, Kraków 1931, s. 8 i n.; W. Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska 1890–1919*, Warszawa 1983, s. 622–623.

W pierwszym tygodniu swego istnienia PKL zdołała przejąć władzę w zasadzie na całym terytorium Galicji Zachodniej. Nie było to zadanie łatwe. Nadal bowiem funkcjonowało Namiestnictwo Galicyjskie, które usiłowało sprawować władzę. Było ono jednak przez PKL ignorowane i izolowane w społeczeństwie. Również do przejęcia zwierzchnictwa nad oswo-bodzoną częścią Galicji aspirowała Rada Regencyjna i jej chyłący się ku upadkowi rząd Józefa Świeżyńskiego. Miała ona poparcie wśród krakowskich biskupów, konserwatystów i narodo-wych demokratów. Pragnęła podporządkować sobie PKL. Regenci wysłali nawet 1 listopada do Krakowa z odpowiednią misją księcia Witolda Czartoryskiego, który miał pełnić funkcję komisarza rządu Świeżyńskiego na Galicję. Jednakże skutek zdecydowanego oporu I. Da-szyńskiego i W. Witosa zabiegi warszawskich regentów zakończyły się niepowodzeniem. W największym jednak stopniu na działalności PKL zaciążył nasilający się na przełomie października i listopada konflikt polsko–ukraiński, zwłaszcza na terenach galicyjskich na wschód od Sanu, tym bardziej iż Polacy w przeciwieństwie do Ukraińców, wspieranych przez dowództwo austriackie, mieli ograniczone możliwości tworzenia własnej siły zbrojnej, policyj-nej i organizowania się politycznego. W dodatku tymczasowe kierownictwo PKL, podobnie jak i wcześniej wszystkie stronnictwa polityczne w Galicji, nie miało sprecyzowanego stosunku do ukraińskich aspiracji narodowych i koncepcji odpowiedniego ułożenia stosunków pol-sko–ukraińskich. Największą bowiem wówczas słabością polityki polskiej w Galicji była właś-nie sprawa ukraińska. Toteż przejmowanie władzy we wschodniej części Galicji przez Ukra-ińców i proklamowanie państwa ukraińskiego z Ukraińską Radą Narodową na czele zupełnie zaskoczyło Polaków.

Organizująca się PKL starała się od początku pokierować rozwojem wydarzeń, ale prze-kraczało to jej możliwości i siły. Szczególnie jej politycy o nastawieniu demokratycznym przeciwni byli zaognianiu konfliktu polsko–ukraińskiego i poszukiwali sposobów porozumie-nia się. Udający się do Lwowa w celu przejęcia władzy przez PKL Zygmunt Lasocki i Alek-sander Skarbak doprowadzili 1 listopada do powołania w Przemyślu mieszanej komisji pol-sko–ukraińskiej, sprawującej władzę w mieście w myśl zawartego porozumienia „aż do osta-tecznego rozwiązania kwestii narodowo–politycznej przez kompetentne czynniki”¹⁴. Porozu-mienie to jednak szybko zostało przez Ukraińców zerwane, ponieważ w trzy dni po jego podpisaniu oddział strzelców siczowych zniemacka opanował miasto i proklamował włączenie go do państwa ukraińskiego. Wówczas z inicjatywy socjalisty Hermana Liebermana Polacy powołali swą tymczasową władzę w mieście — Radę Narodową i przystąpili do kontrakcji. Sytuacja jednak coraz bardziej się komplikowała. Wraz z zaognieniem się stosunków pol-sko–ukraińskich następowała radykalizacja środowiska polskiego. 7 listopada powstał nowy ośrodek władzy polskiej — Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, która w odezwie do mieszkańców Przemyśla proklamowała: „Celem naszym zakończenie walki narodowej, obro-na ludności miasta przed głodem, zimmem i anarchią. Do którego państwa należeć będzie Przemyśl i ziemia przemyska, o tym rozstrzygnie kongres wolnych narodów. Chcemy połączyć wszystkich ludzi pracy pod znakiem zgody i braterstwa. Żądamy od wszystkich robotników posłuchu dla wolno wybranych przedstawicieli”¹⁵. Kres panującemu chaosowi położyło dopie-ro zdobycie miasta 11 listopada przez wojsko polskie i ustanowienie władzy PKL.

¹⁴ „Nowy Głos Przemyski”, nr 44 z 2 XI 1918, s. 1.

¹⁵ Ibidem, nr 45 z 2 XI 1918, s. 1; por. także: A. Leinwand, *Posel Herman Lieberman*, Kraków 1983, s. 124–129.

Na pozostałym jednak obszarze Galicji Wschodniej przejmowanie władzy przez Polaków w imieniu PKL okazało się niemożliwe z chwilą opanowania zbrojnie przez Ukraińców Lwowa w nocy z 31 października na 1 listopada. W następnych bowiem dniach, zgodnie ze wcześniejszymi przygotowaniem, ujawniły się władze ukraińskie i natychmiast przystępowały do depolonizacji urzędów państwowych i samorządowych oraz likwidowały wszelkie przejawy oporu i organizowania się ludności polskiej.

W warunkach ogólnego zamieszania i niepewności co do losów Polski i Galicji 4 listopada ukonstytuowały się władze PKL. Wybrano jej prezydium z W. Witosem na czele oraz powołano 12 wydziałów, powierzając ich kierownictwa politykom ze wszystkich ośmiu stronnictw, tworzących podstawę polityczną rządu dzielnicowego. Zaprowadzono także na całym terytorium Galicji Zachodniej jednolitą administrację, powierzając jej organizację i sprawowanie 35 komisarzom powiatowym. Najżywszą działalność w Komisji rozwijali ludowcy i narodowi demokraci, którzy opanowali większość stanowisk kierowniczych w centralnych władzach PKL i jej agendach terenowych. Pierwszorzędną w niej rolę odegrał niewątpliwie ludowiec Zygmunt Lasocki, kierując jednym z najważniejszych wydziałów — Wydziałem Administracyjnym, co stwarzało szerokie możliwości działania i kształtowania polityki PKL. Wyraźnie mniejszą aktywność rozwijali socjaliści, odbiegając znacznie od ich pozycji i stanu wpływów w społeczeństwie galicyjskim. Wynikało to w znacznym stopniu z ich małego zainteresowania kwestią władzy dzielnicowej i skoncentrowaniu uwagi na sprawach rządu ogólnopolskiego o charakterze lewicowym i tym samym przejęciu władzy w odradzającym się państwie. Sam zresztą współtwórca PKL — Daszyński zaraz po jej powstaniu zrezygnował z udziału w niej i uczestniczył w naradach przedstawicieli ugrupowań demokratycznych, przygotowujących na początku listopada utworzenie w Lublinie rządu ludowo-socjalistycznego. Stając na jego czele 7 listopada odszedł od wypróbowanej na gruncie galicyjskim koncepcji konsolidacji narodowej i następnie podejmował często krytykę PKL ze względu na jej umiarkowany charakter oraz niedocenywanie spraw robotniczych, a nawet represjonowanie robotników i działaczy socjalistycznych. O stosunkowo skromnej działalności socjalistów w PKL decydowało również to, iż nie dysponowali oni licznymi kadrami poza ośrodkami miejsko-przemysłowymi Galicji Zachodniej oraz, że niezbyt chętnie dopuszczali ich do współpracy politycy konserwatywni i narodowodemokratyczni, a także dawni urzędnicy administracji państwowej i samorządowej, których socjaliści zawsze zwalczyli za ugodowość i serwilizm wobec zaborcy.

Aktywność socjalistów wyraźnie osłabła w PKL z chwilą rozpoczęcia w końcu listopada 1918 r. kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Po ukonstytuowaniu się w dwa miesiące później parlamentu część socjalistów wycofała się z pracy w Komisji. Przez cały czas jej trwania prezentowali oni zresztą do niej dwoisty stosunek, uwarunkowany często wymogami bieżącej chwili politycznej. Np. wszyscy byli przeciwni podporządkowaniu PKL regentom warszawskim i ich rządowi. Ale po utworzeniu gabinetu ludowo-socjalistycznego z Daszyńskim czynili różne starania, zwłaszcza Jędrzej Moraczewski, by uzależnić ją od tego rządu.

Działalność PKL utrudniało niewątpliwie nieuregulowanie wzajemnych stosunków pomiędzy nią a rządem ogólnopolskim w Warszawie. Powodowało to jednocześnie pewną dwoistość w polityce polskiej w dawnym zaborze austriackim, zwłaszcza w Galicji Wschodniej. Z chwilą przejścia władzy w Warszawie przez Józefa Piłsudskiego okazało się, że nie zamierzał on wcale koordynować swych działań w dziedzinie wojskowej na terenie Galicji Wschodniej z PKL. 17 listopada odwołał on nawet gen. B. Roję ze stanowiska komendanta krakowskiego okręgu wojskowego i powierzył mu dowództwo Grupy Operacyjnej „Wschód”, mającej za zadanie oswobodzenie Lwowa. O pomoc tę zabiegali przedstawiciele społeczności polskiej

miasta w czynników rządowych kraju, zarówno u władz centralnych, jak i dzielnicowych. Zaraz zresztą po zajęciu miasta przez Ukraińców społeczność polska wyłoniła złożony z przedstawicieli większych ugrupowań politycznych Komitet Bezpieczeństwa i Ochrony Dobra Publicznego. Starał się on zagwarantować interesy polskie we Lwowie i wpłynąć na przebieg zmagañ zbrojnych polsko–ukraińskich. Reprezentował on opinię społeczności polskiej Lwowa wobec władz rządowych w Warszawie i Krakowie. W dwuznacznej sytuacji znalazła się PKL, gdy na podstawie tego Komitetu z 23 listopada polskie stronnictwa polityczne we Lwowie utworzyły, nie uzgodniony z krakowską Komisją, Tymczasowy Komitet Rządzący. Uznał się on bowiem za reprezentanta rządu ogólnopolskiego J. Moraczewskiego, podejmując się „czynności o charakterze tymczasowego organu zastępczego tego rządu aż do dalszych poleceń”¹⁶. Przyjął on także wzorowaną na PKL odpowiednią strukturę organizacyjną. O jego powstaniu bez oglądania się na krakowską Komisję zdecydowała niewątpliwie chęć szybkiego uporządkowania spraw miasta po wyparciu z niego dzień wcześniej Ukraińców, tym bardziej, iż po opanowaniu Lwowa przez siły polskie doszło do rozruchów antyżydowskich, inicjowanych głównie przez ludzi ulicy, margines społeczny w warunkach ogólnego zamętu i chaosu. Podczas tych zajęć rabowano i plądrowano mienie żydowskie oraz zamordowano kilkadziesiąt osób narodowości żydowskiej. Ekscesom tym sprzyjało wspieranie początkowo przez społeczność żydowską i jej przywódców antypolskich działań Ukraińców w czasie oblężenia Lwowa¹⁷.

Powstanie jednak Tymczasowego Komitetu Rządzącego wytworzyło niezręczną sytuację, ponieważ potwierdzało podział Galicji na dwie części: Zachodnią i Wschodnią z dwoma ośrodkami władzy dzielnicowej, rozgraniczając w ten sposób strefy wpływów ukraińskich i polskich w byłym zaborze austriacki, co było tylko po myśli polityce ukraińskiej. Dlatego już po pięciu dniach samodzielnej działalności kierownictwo Komitetu wystąpiło z propozycją połączenia się z PKL i utworzenia jednej władzy dzielnicowej. Wkrótce przedstawiciele obu władz lokalnych rozpoczęli rozmowy połączeniowe i ostatecznie 7 XII 1918 r. powzięto decyzję o przekształceniu się w jednolitą władzę dzielnicową z siedzibą we Lwowie jako organie rządu ogólnopolskiego dla całego obszaru byłego zaboru austriackiego, tj. dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego.

W realizacji tej inicjatywy był zainteresowany rząd J. Moraczewskiego, zmierzający do unifikacji władzy i administracji w państwie w miarę stabilizowania się życia społecznego i państwowego, ustalenia i umocnienia się granic państwowych itp. W tej sytuacji na znaczeniu traciły spontanicznie tworzone u schyłku wojny lokalne ośrodki władzy polskiej. 19 grudnia rząd przyjął z pewnymi zmianami opracowany wcześniej wspólnie przez PKL i TKR projekt statutu nowego organu władzy dzielnicowej pod nazwą Komisji rządzącej dla Galicji, Śląska Cieszyńskiego, Górnej Orawy i Spiszu z siedzibą we Lwowie. W trzy tygodnie później zatwierdził go Naczelnik Państwa i następnie w dwa dni po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, 28 I 1919 r., odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne owej Komisji. Najliczniejszą w niej reprezentację polityczną mieli ludowcy, bo na 48 miejsc — 12, następnie narodowi demokraci i socjaliści — po 9 mandatów, liberalni demokraci — 6, konserwatyści — 3 i pozostałe mniejsze stronnictwa łącznie — 9 mandatów. Powołano 15 wydziałów, spośród których 8 pozostało nadal w Krakowie. Nie miała ona już takiego znaczenia, jak jej poprzedniczka —

¹⁶ Cyt. za: L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, s. 130.

¹⁷ O kontrowersjach wokół lwowskich rozruchów antyżydowskich piszą szerzej: J. Tomaszewski, *Lwów — 22 listopada 1918*, „Przegląd Historyczny” 1984, nr 2, s. 279–283; L. Tomaszewski, *Lwów — listopad 1918. Niezwykłe losy pewnego dokumentu*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 4, s. 163–173.

PKL. Przede wszystkim jej uprawnienia były skromne, bo nie mogła zajmować się już polityką zagraniczną i sprawami wojska oraz kwestią likwidacji stosunków z dawnym państwem zaborczym. Była jedynie „tymczasowym organem rządu centralnego w Warszawie”, którego działania były ściśle określone i limitowane przez władze centralne i którego kierownictwo w postaci komisarza generalnego i jego zastępców było przez te władze mianowane. Ponadto z pracy w niej wycofywali się znani politycy, przyjmując różne godności rządowe i parlamentarne w Warszawie. W ten sposób stała się ona jedynie organem lokalnej władzy administracyjnej o ograniczonych kompetencjach i możliwościach działania. Nie funkcjonowała długo, ponieważ 7 III 1919 r. rząd Ignacego Paderewskiego w celu przyspieszenia procesu unifikacji państwa powziął decyzję o likwidacji Komisji i przejęciu administracji w Galicji przez odpowiednie ministerstwa. W tym celu powołano urząd Generalnego Delegata Rządu dla Galicji z uprawnieniami administracyjnymi dawnego namiestnika rządu wiedeńskiego, by wreszcie po utworzeniu 1 IX 1921 r. urzędów wojewódzkich w Krakowie, Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie znieść odrębności prawno-polityczne i administracyjne dawnej Galicji.

Pomimo iż Komisja — co wynikało z jej nazwy — miała sprawować czynności administracyjne również na Śląsku Cieszyńskim, w jej statucie uprawnienia te zagwarantowano dla dotychczasowej Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, ponieważ art. 6 tego statutu stanowił, że „urządzenie administracji na Śląsku Cieszyńskim odbywa się na podstawie dotychczasowego stosunku między rządem warszawskim, Radą Narodową i byłą Polską Komisją Likwidacyjną. Zmiany tego stosunku wymagać będą w każdym wypadku zgody rządu warszawskiego”¹⁸. W ten sposób Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego utrzymała status lokalnego, niezależnego organu administracyjnego od władzy dzielnicowej i podległego jedynie rządowi ogólnopolskiemu. Zmienił się jednak jej charakter prawny po ataku czeskim 23 I 1919 r. na ziemie Śląska Cieszyńskiego i jego podziale na mocy umowy polsko-czeskiej z lutego 1919 r. oraz uznania go za teren neutralny. Wówczas też podjęła działalność Komisja Międzysojusznicza, która usiłowała ograniczyć uprawnienia władcze Rady Narodowej — jedynej, najwyższego i suwerennego organu polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Nastąpiło to wkrótce po przybyciu na Śląsk Cieszyński Komisji Plebiscytowej we wrześniu 1919 r., która przejęła pełny zakres władzy sprawowanej przez Radę Narodową i jej rolę sprowadziła do ściśle politycznej reprezentacji miejscowej społeczności polskiej. 4 VIII 1920 r. podjęto uchwałę o jej rozwiązaniu i w kilka dni później władzę administracyjną nad polskim obszarem Śląska Cieszyńskiego przejął komisarz rządowy z Warszawy, by po dwóch latach zlikwidować wszelkie odrębności w dziedzinie administracyjnej przez włączenie 15 VI 1922 r. Śląska Cieszyńskiego w skład województwa śląskiego.

Nie zawsze w przeszłości doceniano wręcz historyczne znaczenie owych dzielnicowych, lokalnych ośrodków aktywności narodowo-politycznej i państwowej Polaków pod zaborem austriackim. Nierzadko przypisywano im prohabsburskie nastawienie i umacnianie separatyzmu dzielnicowego. Oskarżano ich twórców o prowadzenie antyludowej polityki, mającej na celu powstrzymanie procesu postępu społecznego i budowy nowego, szczęśliwego społeczeństwa. Tymczasem były to organizacje polityczne i struktury władzy państwowej na wskroś demokratyczne. Stanowiły udaną próbę kompromisu politycznego w niezwykle trudnych warunkach pierwszych miesięcy młodej niepodległości Polski. Świadczyły o wysokiej kulturze politycznej społeczeństwa galicyjskiego w stosunku do innych regionów kraju, zwłaszcza

¹⁸ Dziennik Praw Państwa Polskiego, nr 7 z 18 I 1919, poz. 106.

b. Królestwa Polskiego, bo główne siły polityczne tego społeczeństwa w szczególnych okolicznościach zawsze były zdolne do współpracy, kooperacji i przedkładały dobro publiczne nad interesy i waśnie partyjne. Nigdy już potem w dziejach Polski nie doszło w takim zakresie do współdziałania przeciwstawnych sobie obozów i sił politycznych.

Wysiłek państwowotwórczy społeczności polskiej w Galicji ukazał również inne istotne zjawisko, a mianowicie, iż zaborcy nie udało się w żadnym stopniu zintegrować Polaków z systemem swego państwa, gospodarki i kultury, i ci, pomimo ponadwiekowej niewoli, mieli silne poczucie więzi ze swymi rodakami z pozostałych zaborów. Potrafili w odpowiednim momencie wykorzystać sprzyjającą koniunkturę międzynarodową i przystąpić do dzieła odbudowy niepodległości. Bez żadnej przesady można stwierdzić, iż w sytuacji braku ich aktywności państwowotwórczej mógł zupełnie inaczej, bardziej niekorzystnie, dokonywać się proces odradzania polskiej niepodległości i inaczej mogły przebiegać granice południowo-wschodnie odrodzonego państwa polskiego. Niemożliwe byłoby bez nich szybkie i sprawne zorganizowanie polskiej siły zbrojnej, zapewnienie bezpieczeństwa i ładu społeczeństwu galicyjskiemu, zaprowadzenie porządku prawnego, zorganizowanie życia społecznego i politycznego, uruchomienie wytwórczości kraju, odbudowa gospodarki, odrodzenie samorządu powiatowego i gminnego, utrzymanie kontaktów i współpracy z innymi krajami i narodami — Czechami, Słowakami, Austriakami i Ukraińcami itp. Wydatnie przyczyniły się do odbudowy państwowości polskiej i jej utrwalenia. Stanowiły szkołę nowoczesnego życia państwowego i obywatelskiego, przygotowując na potrzeby odrodzonej państwowości liczne kadry polityków, organizatorów życia społecznego i fachowych urzędników państwowych i samorządowych.

First Centres of Polish Authority in Galicia in 1918

During the last year of the war, the political forces of Galician society prepared themselves to play a suitable role in the encroaching events. The majority of Polish groups, composed of socialists, representatives of the peasant movement, national democrats and liberal democrats placed increasingly bold emphasis on the need for severing ties with Austria and the reconstruction of Polish independence upon the basis of the three partition areas. Consequently, immediately after a decision about the secession of Galicia from the Habsburg monarchy, made by the politicians of those groups at a Cracow convention held on 10 October 1918, assorted regions of the Austrian partition area embarked upon the creation of local Polish administration and the seizure of power. The National Council of the Duchy of Cieszyn was established on 19 October, and the Polish Liquidation Commission, set up in Cracow on 28 October, initiated Polish governance in this particular partition area. The beginning of November witnessed the establishment of the National Council in Przemyśl and the Committee for Security and the Protection of Public Welfare in Lvov. Soon afterwards, authorities in Galicia were unified thanks to the creation of a Governing Commission for Galicia, Cieszyn Silesia, Upper Orawa and Spisz, with a seat in Lvov, performed on 19 December 1918 owing to a decision of the national government of Jędrzej Moraczewski. Those structures of Polish state authority made a distinct contribution to the rebuilding of independence, and testified about the state-creative stand of the Polish community in Galicia as well as the ability to seek compromise on the part of its prime political forces.